

Nie głosuj na mniejsze zło

16 listopada 2014

Co 4 lata od 25 lat Polacy głosują ciągle na tych samych, będących tymi samymi ludźmi, z tymi samymi poglądami, tylko co jakiś czas zrzeszających się pod inną nazwą.

Jedno ich łączy – zawsze są przeciwko narodowi i państwu które, jak krowę na pastwisku, doją ile wlezie. W najgorszym wydaniu (jak to było za AWS i teraz za PO) rozkradną i zepsują to, co się akurat da i zejdą na bok, dając innym swoim pomiotom władzę by teraz następni mogli oszukiwać umysły Polaków.

Obecnie (2014 r.) codziennie straszy się nas tym, że oddanie głosu na kogoś innego niż PO albo PiS mija się z celem i nie odniesie żadnego skutku, bo tylko te dwa obozy na pewno wejdą do Sejmu i coś mogą zmienić.

I co 4 lata to ględzenie działa. Jak jest kiepsko, to zmiana nazwy... Rząd zajmuje drugie rzędy ław sejmowych, a ich „przeciwnicy” rządem... Ale dalej w ławach sejmowych ci sami!

Obcy, którzy próbują dostać się do władzy muszą grać według zasad prawa wyborczego uchwalonego przez układ, stworzonych tak, by przypadkiem władza nie wymknęła się układowi z rąk. A ten ciągle mydli nam oczy wolnością wyboru... Tylko wyboru ciągle z pomiędzy tych samych, co obiecują że będzie lepiej...

Jak się któryś obcy przedrze przez sito bzdurnych przepisów, to i tak nas trzymają za gębę. Na co dzień nas dzielą i skłócają, a przed wyborami mają jednym – że jak nie zagłosujesz na jednych albo na drugich to głosy się zmarnują! Bo tylko oni są silni i mogą coś zmienić!

Nikt z nas nie docieka, że „sondaże” i „ankiety” oraz wypowiedzi „ekspertów” są na zamówienie układu (patrzcie ile obcych językowi polskiemu naleciałości). Najgorsze, że to

działa, bo przeciętny zjadacz chleba w końcu zaczyna w to wierzyć, zwłaszcza, że wszędzie słyszy to samo.

Przed każdymi wyborami układ zachęca nas żebyśmy szli głosować, bo to obowiązek, pomiędzy zębami cedząc obietnicacanki. Nie mówi, że nad wyborem należy się zastanowić, a tym bardziej nie pada słowo, że na „mniejsze zło” nie powinno się w ogóle głosować, bo osoba przez nas w ten sposób wybrana nie będzie pracować tak jakbyśmy tego oczekiwali!

Tak układ okrągłostołowy gra nami od 25 lat. A my dajemy się ogrywać. Nawet świętując 25 lecie utrzymania władzy, mówili o wolności plując nam nią w twarz.

CZY MOŻNA COŚ Z TYM ZROBIĆ?

Tak. Nie głosować na mniejsze zło. W tym roku jest taka możliwość. Układ dopuścił jakimś cudem (może się nie dało tyle głosów poparcia unieważnić) świeżych ludzi o innym spojrzeniu na Polskę i Polaków. I tu jest światełko w lochach więzienia, w którym żyjemy.

Od razu nie zmienimy nic. Tylko najtrzeźwiejsi Polacy nie zagłosują na układ. Na początek chciałbym by nowi przekroczyli próg wyborczy (tą miotłę układu na nie-swoich). Ale do następnych wyborów można zmienić już bardzo wiele.

Poparcie udzielone nowym sprawi, że do części tych niedowiarków wróci wiara w zmiany i zagłosują zgodnie ze swoimi przekonaniem, a nie na mniejsze zło. Takim to sposobem nowi w następnych wyborach dostaną kilka tysięcy głosów więcej i zwiększy się ich siła oraz wpływ na rządy na Zielonej Wyspie!

Głosy te sprawią, że budynek o nazwie III RP (a winno być II PRL) postawiony w 1989 roku zacznie pękać i walić się. Dzięki temu, oraz czynom rządnych zmian nowych ludzi, ostatnim niedowiarkom otworzą się oczy i umożliwią wreszcie prawdziwą zmianę władzy!

NA KOGO ODDAĆ GŁOS?

To jest wybór każdego z osobna. Każdy ma inne poglądy, inne cele, inaczej myśli. Najlepiej porównać je z tym, co przedstawiają poszczególne ruchy (nie używam słowa partia – bo to jest obce naszemu językowi słowo) i wyciągnąć wnioski. Ważne by to był mądry i przemyślany wybór. Bo on będzie kształtował rzeczywistość na następne 4 lata.

Warto również rozmawiać z innymi i mówić im, dlaczego wybraliśmy tych, a nie innych. Nie bać się tylko zbijać, jak pionki tych, którzy śmieją się z naszego wyboru. Mamy do niego prawo, tak jak i tamci. Należy tłumaczyć, dlaczego wybór mniejszego zła jest błędem i czym skutkuje. Bo czym? Tym samym, co mamy teraz! Dalszym niszczeniem państwa (jeżeli jeszcze można to tak nazwać), narodu, gospodarki, więzów społecznych, rodziny itd. A więc powtórna zgoda na zło – jakie by nie było – większe czy mniejsze.

Rozmawianie z innymi to małe kroki, które prowadzą do zmian w kraju. Ludzie zaczną samodzielnie myśleć nad wyborem i nie przepiszą wyniku z kłamliwych „sondaży” na kartę do głosowania.

W tych wyborach (2014 r.) są nowi. Jest na kogo oddać głos. Nie dajmy się oszukiwać, że to nic nie da, bo możemy dużo zmienić. Samo nic się nie zmieni. Oczywiście pod warunkiem, że wybory odbędą się w sposób uczciwy. Jak nie odbędą się to mamy czytelny znak, co dalej robić.

Powtarzając za stroną mniejszezlo.weebly.com: „Kiedy my głosowaliśmy ciągle na mniejsze zło, Irlandia zamieniła się z kraju ciągłych ataków terrorystycznych w „Zieloną Wyspę”. Czechy będące kiedyś jeszcze głębiej w związku radzieckim niż my, rozwijają się i podnoszą jakość życia. Węgry tworzą warunki w których obywatele płacąc mniejsze podatki mogą coraz skuteczniej kreować swoją przyszłość. Żadna z tych zmian nie dokonała się jednak w cztery lata.”

Umożliwmy zdobycie władzy nowym – może akurat ci zmieniają nasze życie na lepsze, byśmy mogli żyć w wolnej i niepodległej Polsce, pracować dla siebie, dla społeczeństwa i pomyślność kraju a nie za grosze, zapełniając kieszenie obcych narodów.

Pamiętajmy również, że mniejsze zło dalej jest złem. Jeżeli masz zamiar głosować na zło, to lepiej wyjedź na stałe zagranicę, jak to zrobiło wielu rozczarowanych swoimi wybrańcami. I nie głosuj więcej.

Autor: Grzech

Nadesłano do „Wolnych Mediów”